CYPRIAN SKWAREK

ur. 1916; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, Żydzi, dzielnica żydowska, Podzamcze, biedota żydowska

Dzielnica żydowska na Podzamczu

Ulica Grodzka poza Bramę Grodzką przechodziła w ulicę dość stromo schodzącą i wchodziło się w ulicę Szeroką. Ta ulica Szeroka istotnie była szeroka w stosunku do pozostałych ulic w tej dzielnicy, którą nazywaliśmy dzielnicą żydowską, bo to już było w 95 procentach zamieszkałe przez Żydów. Powiedzmy ulica Furmańska była taką granicą, gdzie jeszcze trochę Polaków mieszkało, gdzie jakaś piekarnia polska była, ale te wszystkie ulice dawne: Jateczna, Podzamcze, Krawiecka były wąskie, biedne, brudne, ze ściekami.

Można powiedzieć, że domy były ładne przy ulicy Szerokiej, zresztą na Krawieckiej też trochę było domów murowanych. To były jednopiętrowe domy, dziewiętnasto-, może nawet osiemnastowieczne, dość ładne, nie odróżniały się swoim wyglądem od Starego Miasta. Natomiast ta ulica jak Jateczna, jak Podzamcze, które przylegały do samej Góry Zamkowej, to były drewniane budy piętrzące się jedna na drugiej w przypadkowym układzie. To od strony artystycznej było ładne i malarze często te rzeczy rysowali. Wiele takich obrazów się widziało na ścianach. To na obrazie wyglądało malowniczo, ale mieszkać tam – to nikomu nie życzę. Tam były takie ulice, takie zgrupowania domów, gdzie światło słoneczne w ogóle nie dochodziło do izby mieszkalnej. Bieda, skrajna bieda.

Tam mieszkali ludzie tacy, którzy żyli tak jak ptaki, z dnia na dzień, co zarobił parę groszy, to z tego żył. Obdarci. Tam mieszkali na przykład żydowscy tragarze. Żydzi głównie trudnili się handlem, wolne zawody dla zamożnych, trochę rzemiosłem. Tam mieszkali ci tragarze. [Tragarz] dźwigał ciężary i tym zarabiał na życie. Można było to przewozić dorożką, ale dorożka za takie przewiezienie żądała złoty, złoty pięćdziesiąt. No to ten tragarz musiał odpowiednio taniej wziąć, żeby ten ktoś skorzystał z jego pracy a nie z dorożki.

Data i miejsce nagrania	1998-12-30, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"